

Benedykt XVI: Przemówienie na pięćdziesięciolecie encykliki „Mater et magistra”

Kwestia społeczna dotyczy dziś bez wątpienia sprawiedliwości społecznej w skali światowej. Jest to również kwestia sprawiedliwego podziału zasobów materialnych i niematerialnych, globalizacji, demokracji substancjalnej, społecznej i uczestniczącej – mówił Benedykt XVI podczas przemówienia z okazji rocznicy ogłoszenia encykliki „Mater et magistra”, 16.05.2011 r.

Sala Clementina

Poniedziałek, 16 maja 2011

Dostojni Kardynałowie,

Czcigodni Bracia w biskupstwie i w kapłaństwie,

Szanowni Panie i Panowie,

Raduję się ze spotkania z wami i pozdrawiam was z okazji 50. rocznicy encykliki *Mater et magistra* bł. Jana XXIII; dokumentu, który zachowuje aktualność także w świecie zglobalizowanym. Pozdrawiam Kardynała Przewodniczącego, któremu dziękuję za uprzejme słowa, a także Biskupa Sekretarza i Współpracowników Rady oraz was wszystkich, przybyłych z różnych kontynentów, aby wziąć udział w tym ważnym Kongresie.

W *Mater et magistra* papież Roncalli, ukazując wizję Kościoła, który jest na służbie rodziny ludzkiej, przede wszystkim za pośrednictwem swej misji ewangelizacyjnej, myślał o doktrynie społecznej – uprzedzając bł. Jana Pawła II – jako o *istotnym elemencie* tej misji, ponieważ „nauki społecznej, którą głosi Kościół katolicki, nie wolno oddzielać od jego nauki o życiu ludzi” (nr 206). Od Jana XXIII biorą początek wskazania, obecne w nauczaniu jego Następców, że Kościół stanowi podmiot *wspólnotowy* i *pluralistyczny* doktryny społecznej. Zwłaszcza wierni (*christifideles*) świeccy nie powinni być jedynie jej adresatami i biernymi wykonawcami; są oni jej protagonistami w najistotniejszym momencie, gdy jest wprowadzana w życie, a także - ze względu na doświadczenia, które nabywają na polu własnych, specyficznych kompetencji – jako cenni współpracownicy Kapłanów przy jej formułowaniu. Dla bł. Jana XXIII światłem społecznej nauki Kościoła jest Prawda, główną siłą Miłość, a celem Sprawiedliwość (por. nr 209). Aby dać świadectwo ciągłości, która utrzymuje w jedności cały *corpus* encyklik społecznych, taką właśnie wizję nauki społecznej przejąłem w encyklice *Caritas in veritate*. Prawda, miłość, sprawiedliwość, wskazane przez *Mater et magistra*, wraz z zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr, jako podstawowe kryteria przewyciężenia *nierównowagi* społecznej i kulturalnej, pozostają filarami zarówno interpretacji, jak i działań na rzecz rozwiązania *dysproporcji* obecnych także wewnątrz współczesnej globalizacji. Wobec tego braku równowagi istnieje konieczność odnowienia *rozumu integralnego*, który spowoduje odrodzenie refleksji i etyki. Bez myślenia w kategoriach moralnych, które przewyciężą założenia etyk laickich (takich, jak systemy neoutylitarystyczne i neokontraktualistyczne bazujące na istotowym sceptycyzmie i w przeważającej mierze immanentystycznej wizji historii), staje się trudne dla współczesnego człowieka dotarcie do poznania *prawdziwego dobra ludzkiego*. Należy rozwijać *humanistyczne syntezy kulturowe* otwarte na Transcendencję poprzez *nową ewangelizację* –

zakorzenioną w nowym prawie Ewangelii, prawie Ducha – o którym wiele razy nauczał nas bł. Jan Paweł II. Jedynie w osobistej komunii z Nowym Adamem, Jezusem Chrystusem, rozum ludzki zostaje uzdrowiony i ubogacony, tak, że staje się możliwe odkrycie nowej, bardziej adekwatnej wizji rozwoju, ekonomii i polityki zgodnej z ich wymiarem antropologicznym i nowymi uwarunkowaniami historycznymi. To właśnie dzięki rozumowi, który odzyskuje swoje zdolności *spekulatywne i praktyczne* można, posługując się kryteriami fundamentalnymi, pokonać globalne dysproporcje w świetle dobra wspólnego. Istotnie, bez poznania *prawdziwego dobra ludzkiego* miłość staje się sentymentalizmem (por. CV, nr 3); sprawiedliwość traci swoją podstawową „miarę”; zasada powszechnego przeznaczenia dóbr zostaje pozbawiona legitymizacji. Wśród różnych, charakterystycznych dla naszej epoki przejawów braku równowagi globalnej, nieustannie powiększają się *dysproporcje, różnice w bogactwie materialnym, nierówności*, które stanowią problem tak dla samej sprawiedliwości, jak i dla sprawiedliwej dystrybucji zasobów i możliwości, szczególnie w stosunku do najuboższych.

Nie mniej niepokojące są zjawiska związane z finansami, które po ostrzejszej fazie kryzysu powróciły do dawnych praktyk kredytowych często sprzyjających nieokiełznanej spekulacji. Ze szkodliwą spekulacją mamy do czynienia także w odniesieniu do artykułów spożywczych, wody, ziemi, co powoduje dalsze ubożenie tych, którzy już żyją w nędzy. Analogicznie wzrost cen surowców energetycznych, połączony z poszukiwaniem alternatywnych źródeł energii, dokonywanym często wyłącznie w nadziei szybkiego zysku, powoduje negatywne skutki dla środowiska i dla samego człowieka.

Kwestia społeczna dotyczy dziś bez wątpienia *sprawiedliwości społecznej w skali światowej*, o czym mówiła już przed półwiekiem *Mater et magistra*, chociaż w odniesieniu do innego kontekstu. Jest to również kwestia sprawiedliwego *podziału* zasobów materialnych i

niematerialnych, *globalizacji, demokracji substancjalnej, społecznej i uczestniczącej*. Dlatego w czasach coraz większej unifikacji ludzkości konieczna jest *nowa ewangelizacja sfery społecznej*, która ukazałaby perspektywę powszechnie realizowanej sprawiedliwości. Jeżeli chodzi o fundament takiej sprawiedliwości, to należy podkreślić, że niemożliwe jest jej wcielenie w życie na bazie jedynie czystego konsensusu społecznego, bez uznania, że aby był on trwały, musi być zakorzeniony w *ludzkim dobru powszechnym*. Jeżeli chodzi o sposób jej *urzeczywistnienia*, to sprawiedliwość społeczna realizuje się w społeczeństwie obywatelskim, w gospodarce i wolnym rynku (por. CV, nr 35), lecz także w szlachetnej i transparentnej władzy politycznej proporcjonalnej w stosunku do niej, także na poziomie światowym (por. tamże, nr 67).

Jeżeli chodzi zaś o wielkie wyzwania współczesności, to Kościół, który przede wszystkim pokłada ufność w Panu Jezusie i w Jego Duchu, którzy prowadzą go poprzez wydarzenia świata, szerząc doktrynę społeczną liczy także na aktywność swoich instytucji kulturalnych, na programy nauczania religijnego i katechezy społecznej w parafiach, na *środki społecznego przekazu* oraz na dzieło głoszenia i świadectwa wiernych (*christifideles*) świeckich (por. MM, nr 206-207). Powinni oni być przygotowani *duchowo, profesjonalnie i etycznie*. *Mater et magistra* kładzie nacisk nie tylko na formację, ale przede wszystkim na edukację, która po chrześcijańsku formuje sumienie i posyła do konkretnego działania, zgodnie z mądrze ukierunkowanym rozeznaniem. Bł. Jan XXIII uczył: „wychowanie chrześcijańskie tylko wtedy można nazwać całkowitym, jeśli zaprawia do wszelkiego rodzaju obowiązków, powinno ono skłaniać chrześcijan, by także swe postępowanie stosowali do nakazów Kościoła, dotyczących życia społecznego i gospodarczego” (nr 212-213).

Ciągle aktualne są ponadto wskazania papieża Roncalliego odnoszące się do uprawnionego wśród katolików pluralizmu, co do sposobów konkretyzacji doktryny społecznej. Pisał, że „[...] może się jednak niekiedy zdarzyć, że gdy przyjdzie do wprowadzenia tych zasad w czyn, sami nawet katolicy i to szczerze myślący, będą się różnić w poglądach. W takich wypadkach winni oni dążyć do zachowania i okazywania sobie wzajemnie szacunku i poważania, a równocześnie poszukać rozwiązania, które mogliby wspólnym wysiłkiem zgodnie ustalić, aby szybko odpowiedzieć na naglące potrzeby. Niechaj zważają ponadto pilnie, by nie wyczerpywać swych sił w niekończących się dyskusjach i by – pod pretekstem szukania najlepszych rozwiązań – nie zaniedbywać tymczasem tego, co rzeczywiście mogą uczynić, a tym samym uczynić powinni” (nr 219). Ważnymi instytucjami na służbie nowej ewangelizacji sfery społecznej – obok stowarzyszeń wolontariatu i chrześcijańskich, bądź o chrześcijańskiej inspiracji organizacji pozarządowych - są Rada „Iustitia et Pax”, Urzędy ds. problemów społecznych i pracy, Centra i Instytuty doktryny społecznej. Wiele spośród nich nie ogranicza się do studiowania nauki społecznej i jej rozpowszechniania, ale także towarzyszy różnym inicjatywom, poprzez które doświadczają istoty magisterium społecznego, jak ma to miejsce w przypadku spółdzielni społecznych na rzecz rozwoju, doświadczeń mikrokredytowania czy gospodarki animowanej poprzez logikę komunii i braterstwa.

Bł. Jan XXIII w *Mater et magistra* przypomniał, że można lepiej uchwycić podstawowe wymogi sprawiedliwości, gdy żyjemy jak *dzieci światłości* (por. nr 235). Życzę zatem wam wszystkim, aby Zmartwychwstały Pan rozpałił wasze serca i pomógł wam szerzyć owoc odkupienia przy pomocy nowej ewangelizacji sfery społecznej i świadectwa *dobrego życia* według Ewangelii. Taki rodzaj ewangelizacji powinien być wsparty odpowiednim duszpasterstwem społecznym, stale uruchamianym w różnych Kościołach partykularnych. W świecie nierzadko skupionym na sobie samym,

pozbawionym nadziei, Kościół oczekuje, że będziecie zaczyneć, niestrudzonimi siewcami *wiarygodnego i odpowiedzialnego myślenia* oraz tworzenia *dalekowzrocznych koncepcji społecznych*, wsparci pełną prawdą miłością mieszkającą w Jezusie Chrystusie, Słowie Bożym, które stało się człowiekiem. Dziękując za waszą pracę, z serca udzielam wam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedykt XVI

Przemówienie Ojca Świętego Benedykta XVI do uczestników Kongresu zorganizowanego przez Papieską Radę „Iustitia et Pax” na pięćdziesięciolecie encykliki *Mater et magistra*

Tekst za: https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2011/may/documents/hf_ben-xvi_spe_20110516_justpeace.html